MUNIKAT

Nr.75. 19.września 1944. W.P.Rok VI.

SPRAWY POLSKIE.

Komunik.gen.Bora z 14.IX.:W Warszawie odpieramy z dużym wysiłkiem natarcie niem.,zmierzające do odparcia nas od Wisły.Artyleria niem.ostrzeliwuje Pragę.13-go Niemcy wysadzili most Poniatowskiego i kolej.linii średnicowej. 14-go Rosjanie wykonali w 45-tym dniu walk niewielkie zrzuty żywności i broni.Niemcy wycofują się z Pragi.

Komunik.gen.Bora z 15.IX.:Npl.usiłował bez powodzenia uzyskać swobodę ruchów w mieście.Odparliśmy ciężkie natarcie niem.na pl.Trzech Krzyży.Artyl.niem. ostrzeliwuje Śródmieście.Niemcy przeprowadzają masowo zniszczenia w mieście.Jesteśmy w trakcie nawiązywania ściślejszej łączności z oddź.sow.na Pradze.

Komunik.gen.Bora z 16.IX.:W obszarze śródmieścia inicjatywa przechodzi w nasze ręce.Ożywione walki trwają w rej.ul.Książęcej i Sejmu.W płdniowej części miasta npl.czyni wysiłki celem oczyszczenia dróg dojazdowych.Npl.wprowadził do walki czołgi,artylerię i lotnictwo nacierając z trzech stron.Ogień artylerii npla z Woli i Powązek kierowany na obszary miasta przez nas zajęte i na Pragę.Stanowiska npla w Cytadeli i Cen.In.Wych.Fiz.bombardowane były przez artl.i lotn.sow.Od nocy 13.IX,otrzymujemy codzień zrzuty broni i żywności na Śródmieście.Były także zrzuty na Mokotów,Żoliborz i Czerniaków. Na płn.od Warszawy npl.przeprawił się przez mosty pontonowe,koncentrując się w rej.puszczy Kampinoskiej.

Depesza gen.Bora przesłana do Londynu komunikuje:Pomiędzy dctwem A.K.a sow.dctwem frontu nawiązana została łączność.Podano zostało do wiadomości,iż ...a Warszawy jest gen.brygady Most.

Wódz Naczelny gen.Sosnkowski wydał rozkaz do lotników dywizjonu 301.: "Lotnicy dyw.301!Dywizjon stracił podczas lotów do Warszawy od 1.VIII.-15.IX.ponad 15 załóg,tzn.znacznie więcej ponad stan dywizjonu.Niełatwo jest znaleźć w kronikach żołnierskich przykłady równego poświęcenia.Na samolotach niemal zupełnie nieuzbrojonych nieśliście pomoc dla waszych towarzyszy walczących w Warszawie.Lotnicy! Dopełniliście obowiązku żołnierskiego ponad zwykłą miarę - dzięki waszej ofiarności Warszawa się broni i będzie się bronić do chwili,gdy większe operacje lotnicze będą możliwe i zwycięstwo zostanie osiągnięte.Postanawiam,aby dywizjon 301 po wieczne czasy nosił nazwę "Obrońców Warszawy" obok imienia,które dotychczas posiadał.

Radiostacja lubelska nadała 14.IX. odezwę Pol.Komitetu Wyzw.Narod.do Warszawy:"Do walczącej Warszawy: Godzina wyzwolenia walczącej Warszawy jest bliska.1-sza dywizja im.Kościuszki wspólnie z armią sow.oswobodziły Pragę.Jakiekolwiek były zamiary tych,którzy powstanie wzniecili przedwcześnie bez porozumienia z dow.sow.całym sercem jesteśmy z wami.Pomoc jest bliska.Zwycięstwo jest bliskie."

13.IX.Polskie radio podaje komentarz do konferencji w Quebec:W Quebec spotkali się prem.Roosevelt i prem.Churchill.Nasuwa to reminiscencje z 1939 r.:My Polacy,mogliśmy byli pójść wtedy z Hitlerem - nie uczyniliśmy tego,mimo że konsekwencje wojny z Niemcami były nam dobrze wiadome.Nie potrafiliśmy się pogodzić z niewolą.Walczyliśmy zawsze i walczymy o wolność."

"Daily Mail" z 13.IX.stwierdza, że na czoło konferencji w Quebec wysuwa się przede wszystkim kwestia pol.oraz sprawa Bałkanów.

"Times" z 16.IX.komentuje spotkanie w Quebec:"Charakter konferencji zmienił się nieco skutkiem przybycia min.Edena i stałego pod sekretarza stanu w min.spr.zagr.sir Cadogana.Podjęte zostały rozważania problemów polit.i gospodar.Nowa ocena sytuacji jest o oraz bardziej konieczna w chwili,gdy trudności wygrania wojny stają się coraz mniejsze zaś trudności wygrania pokoju coraz większe."

14.IX.przemawiał z Londynu do Warszawy Michał Kwiatkowski,prezes kom.wykonaw.Związku Polaków we Francji i redakt."Narodowca",czołowego organu emigracji pol.we Francji: "Wraz z całym narodem pol.śledzimy z zapartym oddechem walkę Warszawy,wołającą o pomoc dla was. W tych chwilach decydujących przesyłamy wam z Londynu pozdrowienie w imieniu tych emigrantów pol.,którzy w 1940 r.opuścili Francję,by dalej kontynuować walkę z W.Brytanii. Składamy hołd waszemu bohaterstwu i waszej nieugiętości.Mogę was zapewnić,że rząd pol.robił co mógł,aby wam nie zabrakło ani sił,ani zapasów w walce o wolność.

Kontrtorpedowiec "Sokół" operujący w Zatoce Biskajskiej wspierał działanie franc.A.K. zasilając ją amunicją i bronią z własnych zapasów.
"Times" umieścił 15.IX. wywiad lotnika ang. walczącego w A.K. w Warszawie z gen. Borem: "Trzymamy się dzięki bohaterstwu żołnierzy i woli walki ludności cywilnej. Gdybyśmy nie byli podjęli walki 1.VIII. nie bylibyśmy mogli wogóle walczyć, gdyż Niemcy rozpoczęli masowe łapanki mężczyzn do robót i na wywóz. Jesteśmy pewni, że sojusznicy przyjdą nam na czas z pomocą. Przybycie alianc. komisji do Warszawy jest koniecznością."
"Evening Standart" podkreśla 15.IX., że Polacy wiążą najlepsze siły niem. Walki w Warszawie wywierają znaczny wpływ na działanie na frontach.
Walter Citrin, przew. międzynar. federacji Związków Zawod. wysłał w imieniu Federacji depeszę do Warszawy: "Naszym gorącym życzeniem jest, by najbliższa przyszłość przyniosła wolność Warszawie i pełną niepodległość demokratycznej Polsce. Świat pracy oczekuje waszego wyzwolenia."
Audycja pol. radia z Londynu o walce Warszawy z 16.IX.: Bezprzykładna nie mająca w historii równych sobie walka Warszawy budzi szacunek i uznanie nawet u nieprzyjaciela. Niemcy, którzy początkowo głosili, iż zgniotą powstanie w kilku dniach, przestali używać lekceważącego tonu. W prasie niem., w radio coraz częściej pojawiać się zaczęły reportarze, sprawozdania z walk w Warszawie uwzględniające bohaterski opór stolicy. Współpracownik agencji "Transocean" Schultz podaje opis działań wojennych w Warszawie: 1.VIII. do Warszawy zjeżdżać się zaczęli w dużych ilościach rowerzyści, w mieście wzmożony ruch. O godz. 5-tej pop. Polacy uderzyli, opanowując główne punkty. W trzecim dniu walki, Warszawa cała znalazła się w rękach Polaków. W pierwszych 16-tu dniach cała ludność Warszawy brała udział we wszelkiego rodzaju pracach, zorganizowano kuchnie polowe, służbę sanitarną, doprowadzenie i rozdział wody, duch znakomity, powszechnie panowała pewność zwycięstwa. Dopiero później zaczęto wzywać pomocy, pojawił się brak chleba. Schultz kończy swój reportarz: "Warszawa nie jest terenem korzystnym dla tego rodzaju walk, ale Warszawa jest Warszawą, Warszawa jest polska i nikt tego faktu nie zmieni".
Agencja "Detsches Nachrichten Büro" donosi: "Żadne miasto nie doświadczyło podobnego piekła jak Warszawa - deszcz bomb, nieustający ogień ciężkiej artylerii, straszliwy ogień moździerzy, zamieniający centrum i południową część miasta, gdzie toczą się walki w istne piekło."
Niem. korresp. szwedzkiej prasy po kilkakrotnych oświadczeniach o stłumieniu powstania zmienili front. Doniesienia ich mówią, że "polscy strzelcy wyborowi strzelają z dachów kamienic, z okien, z piwnic, z przenajrozmaitszych kryjówek i zakamarków. Polacy pobudowali cały system kanałów i podkopów, gdy uda się oczyścić jaki dom, Polacy wracają do nich przejściami podziemnymi. Trzeba walczyć z Polakami niezwykle zaciecie - człowiek przeciw człowiekowi."
"Polskie radio Warszawa" donosi 15.IX.: "Walki w Warszawie stanowiły wybitną pomoc dla armii sow. Widmo głodu zbliża się - większe magazyny z żywnością uległy zniszczeniu, ludność dotąd żyła z własnych zapasów, lecz te teraz się wyczerpują. Warszawa nie będzie czekać na zaopatrzenie nawet 2 tygodni, lecz musi je otrzymać natychmiast."
"Błyskawica" donosi; że stwierdzono, iż w lokalach, które Niemcy opuszczają, artykuły spożywcze są zatrute.
Londyn podaje, że w walkach w Warszawie padło conajmniej 8 tys. wyborowych żołnierzy niem. A.K. wiąże w stolicy 5 niem. dywizji.
"Times" donosi, że Ojciec św. w czasie audiencji 1000 żołnierzy pol. wyraził się: "Serce nasze się krwawi a słowa zamierają na ustach, gdy myślimy o ruinach bohaterskiej Warszawy." Ojciec św. polecił nuncjuszowi w Berlinie zażądać natychmiastowego zwolnienia Prymasa Polski Kardynała Hlonda, aresztowanego przez Niemców w Lourdes.
Ang. ministerstwo lotnictwa w rocznicę bitwy nad Londynem wydało specjalny rozkaz, podkreślający udział lotnictwa pol. w bitwie o W. Brytanię. W bitwie tej wzięły udział 2 dywizjony pol. 303 im. Tad. Kościuszki i 302 poznański.
W Nowym Jorku powstał Komitet Pomocy dla Warszawy, w skład którego wszedł m.i. prof. Oskar Halecki. Komitet zwrócił się do narodu am. z prośbą o pomoc dla Warszawy.
Radio Londyn podaje: "Wśród oddziałów desantowych 1-szej powietrznej armii sojusz., które zostały :

zrzucane w Holandii znajdują się obok wojsk am. i ang. oddziały polskie. Polskie wojska powietrzne należą do najstarszych formacji sojusz. tego rodzaju. Powstały one w 1940 r. z inicjatywy gen. Sabatowskiego. W pol. ośrodku przeszkolenia przechodzili przeszkolenie Francuzi, Belgowie, Czesi, Holendrzy, Norwegowie. Odznaką pol. wojsk powietrznych jest atakujący orzeł. Odznakę tę noszą też wojska innych narodowości, które zostały wyszkolone w polskiej szkole.

II. WIADOMOSCI NAJWAŻNIEJSZE.

Min. Eden przybył do Quebec z tak ważnymi informacjami, iż nie można było ich powierzyć poczcie dyplomatycznej. 16. IX. zakończono w Quebec narady prez. Roosevelta i prem. Churchilla. Wydany wspólny komunikat stwierdza, iż uzgodniono poglądy na kwestie prowadzenia wojny przeciw Niemcom i przeciw Japonii. Oświadczenie prez. Roosevelta i prem. Churchilla stwierdza, że wojna w Europie dobiega końca, że po pokonaniu Niemiec oba państwa pewną siłą uderzą na Japonię. W czasie konferencji prasowej prez. Roosevelt oświadczył, iż podczas konferencji rozważono zostały wszystkie alternatywy, jakie mogą powstać w Europie w wyniku szybko zmieniającej się sytuacji.

"Daily Telegraph" z 16. IX. pisze: "Potężne am. i bryt. siły lotnicze stoją w pogotowiu do potężnego uderzenia na Rzeszę. 5 lat temu zestrzelono 185 bombowców kosztem 250 samolotów sojusz. Nikt wtedy nie mógł przewidzieć, że w 4 lata później ofenzywa al. będzie w pełnym toku. Obecnie 10-krotnie potężniejsze siły lotnicze sojusz. atakują Niemcy. Na całym froncie w ub. tygodniu zniszczono 4 miasta. Zbombardowano znów Berlin. W ub. 10 dniach lotnictwo sojusz. zrzucało przeciętnie na Niemcy 2 i 1/2 tony na minutę. 17. IX. obchodzono uroczyście w Londynie 4-tą rocznicę bitwy o Londyn.

Helsinki doniosły 15. IX., iż Niemcy usiłowali opanować wyspę Hogland w zatoce fińskiej. Wystosowali więc do d-cy garnizonu fiń. ultimatum, które jednak zostało odrzucone. Niemcy usiłowali wtedy wyspę opanować. Żołnierze fiń. stawili zbrojny opór i Niemcom udało się zaledwie utworzyć mały przyczółek. 17. IX. Komunikat fiński podał, że atak niem. na wyspę został odparty, przyczem zatopionych zostało 10 statków i wzięto do niewoli 700 jeńców.

W trakcie wycofywania się z północnej Finlandii, Niemcy palą wsie fińskie. Komunikat niem. donosi, że Niemcy w Finlandii będą się bronić.

"Nev Jork Times" z 17. IX. pisze, że ub. tydzień był niezwykłej wagi. Rozpoczęta została w nim inwazja Niemiec i na konferencji w Quebec opracowane zostały plany inwazji Japonii.

III. SYTUACJA NA FRONTACH.

ZACHÓD: Od chwili lądowania 3-cia armia am. wzięła do niewoli 320 tys. jeńców. W ostatnich 12 dniach wojska bryt. wzięły do niewoli 39 tys. jeńców. Wojska sojusz. zajęły już wiele miejscowości na terenie Niemiec. Opór Niemców jest niejednolity. Koresp. wojenny "N. J. T." zwraca uwagę na trudności, na jakie napotykają obecnie armie sojusz. Linie zaopatrzenia wydłużyły się obecnie do 800 klm. Posiada to szczególnie duże znaczenie przy dostawie paliwa dla tanków. W Le Havre wzięto do niewoli 9 tys. żołnierzy niem. Wojska am. otoczyły Akwizgran. W Nadrenii ludność cywilna ucieka na wschód mimo nakazów prowadzenia walk zbrojnych. Amerykanie przełamali pozycje linii Zygfryda na wschód od Akwizgranu. Kanał Leopolda przekroczyły wojska kanad. w 6-ciu punktach. Wzdłuż Mozeli ciągnie się nieprzerwany front 1, 3 i 7-mej armii amer. Wojska am., które przełamały linię Zygfryda znajdują się już na wschód od tej linii. Wojska 7-mej armii dotarły 16. IX. do Belfort. Na odcinku Trewiru Amerykanie poszli naprzód 16 klm. na froncie 6 klm. Kwatera główna ogłosiła 17. IX., iż znaczne siły 1-szej armii powietrznej wylądowały w Holandii. Lądowanie poprzedziło bombardowanie tysiąca samolotów. W akcji lądowania brało udział ponad 1000 samolotów. Lądowanie w Holandii dokonane zostało w delcie Renu przez wojska am., bryt. i polskie. O godz. 13-tej nad Holandią ukazały się gromady myśliwców, następnie nadleciały samoloty transportowe tunelem, utworzonym z myśliwców. Równocześnie wojska bryt. nacierają w głąb Holandii ze swych przyczółków nad kanałem Esko. Amerykanie doszli do Stolberg 50 klm. przed Kolonią, są 20 km. na wschód od Nancy, 17. IX. zajęto Luneville, Metz jest otoczony zewsząd, w Breście Amerykanie doszli do centrum miasta. Gen. Martin w "Daily Td." 18. IX. wy-

raził się, że koncentracja wojsk sojusz. na Zachodzie dobiega końca. Punktami ciężkości walk są obecnie: Belfort, Akwizgran i południowa Holandia. Na wschodzie należy się liczyć z zajęciem Warszawy i uderzeniem na Prusy Wschodnie.

16.IX. o świcie pojawiły się nad Anglią latające bomby. Zrzucone one były z samolotów. 17.IX. na Boulogne zostało zrzuconych 3500 ton bomb, poczem wojska 1-szej armii bryt. ruszyły do ataku.

POŁUDNIE: Przed Rimini 8-ma armia posunęła się 1 km. Zajęto San Lorenzo 6 km. od Rimini. Na 20 km. przesmyku między Adriatykiem a górami toczy się jedna z najzaciętszych bitew tej wojny. Na odcinku tym walczy 7 dywizji. 5-ta armia am. zajęła Tiareggio. Wojska sprzym. nacierają na San Marino. 16.IX. wkroczyły uroczyście wojska sow. do Sofii. Wyspy Korczula i Chvar zostały 17.IX. opanowane przez powstańców.

WSCHÓD: Korespondenci donoszą z Moskwy, iż armia sow. znajduje się w przededniu największej ofenzywy przeciw Niemcom. Ponad milion świeżo wyszkolonych kadetów gotowych jest do walki. Komunikaty niem. donoszą o uderzeniu 36 dywizji sow. na Kurlandię.

DALEKI WSCHÓD: Wojska marynarki australij. pod d-twem gen. Mac Arthura wylądowały na wyspie Motałaj, z grupy Molukki, 500 km. na południe od Filipin i na 2 wyspach z grupy Palau, położonych o 900 km. na wschód od Filipin. Akcja ta ma przygotować uderzenie na Filipiny.

==

Nie spieszcie się z paszportami! Szkoda pieniędzy na fotografie.

Z ostatniej chwili: 19.IX. ciężkie bombowce am. wyleciały z baz W. Brytanii eskortowane przez wielką ilość myśliwców, by zrzucić Warszawie broń i żywność, poczem lądowały na lotniskach sow. Opór ze strony lotnictwa niem. słaby, ogień artylerii pltlotniczej nad Warszawą miejscami b. silny, miejscami słaby. Był to pierwszy lot z Anglii nad Warszawą. Komunikat gen. Bora z 17.IX. donosi, że w rej. Śródmieścia prowadzone są przez oddziały nasze działania zaczepne, w wyniku których odzyskana została ul. Frascati i część ul. Książęcej. Na Mokotowie natarcie niem. z udziałem czołgów zostało odparte. Walki w płn. części miasta, oraz na linii Bielany - Wawrzyszyn -Babice. W rej. puszczy kampinowskiej nasze oddziały prowadziły działanie zaczepne. W rej. Czerniakowa nasz oddział zdołał nawiązać łączność z oddziałami sow.

Radio niem. donosi 19.IX.: W Londynie ocenia się straty polskich oddziałów podziemnych walczących w Warszawie na 25-30 tys. zabitych, i do 100 tys. zabitych cywilnych.

W Holandii oswobodzono wiele miast. Nowe transporty powietrzne długości 450 klm. La Suisse donosi, że w Kolonii panuje panika i starcia między wojskiem i SS. W Boulogne wojska soj. dotarły do Cytadeli. Wojska am. wdarły się 6 km. w głąb linii Zygfryda. Londyn podaje, że w Niemczech istnieje silna partia dążąca do obalenia Hitlera i powołania skrajnie lewicowego rządu. Na jej czele ma stać Himmler.

==

Goebbels lubelskiego Komitetu napisał broszurę p.t. 5-ta kolumna, którą teraz drukuje odcinkami lwowski szmatławiec.

"5-ta kolumna" to ci wszyscy Polacy, którzy za wrogów obok Niemców uważają i Sowiety. W szczególności wściekłość bolszewickiego agenta Jędrychowskiego zwraca się przeciw Piłsudczykom, którzy zdołali zmobilizować opinię Polonii Amerykańskiej kontra Sowietom. Dostaje się również zajmującemu takie same stanowisko antybolszewickie kierownictwu Stron. Nar. w Londynie.

Początkujący dopiero propangandysta sow. Jędrychowski ma wiele kłopotu, aby dowieść, że przeciwnicy Sowietów są zwolennikami Niemiec. "Polska reakcja" obejmuje zdaniem jego i Rząd Pol. w Londynie.

Najbardziej bezkrytyczny czytelnik zdumiewa się niejednokrotnie czytając wypociny nowego targowiczanina. Jak to Rząd Pol. jest na usługach Niemiec? Jak to Piłsudczycy, którzy ciągle podkreślają, że wrogami Polski są Niemcy i Sowiety słuchają wskazówek Goebbelsa? A czyich wskazówek słucha pan towarzysz Jędrychowski pisząc te bzdury? Czy nie NKWD.

Wielokrotnie pan Jędrychowski ma ciężkie chwile, gdy musi bronić Sowietów. Pisze n.p. "niewątpliwie los Polaków w Rosji nie był do pozazdroszczenia". Ach tak! A dlaczego panie Jędrychowski był właśnie taki? Więc męczono Polaków w Sowietach z przyjaźni do nich, więc aresztuje się członków A.K. dla "drużby" narodów. Ej panie Jędrychowski! Młody pan jeszcze, żeby nie powiedzieć g.....rz. W odrodzonej Polsce, gdy będziesz siedzieć w kryminale nie zaszkodzi uzupełnić twoje doktorskie wykształcenie chłostą, która najlepiej wychowuje takich bałwanów.

OO==OO